

Narodowe Centrum Nauki wypracowało sobie, dzięki solidnej pracy zatrudnionych w nim osób i wysiłkom członków Rady NCN, reputację instytucji dobrze dzielącej publiczne pieniądze na badania naukowe. Nadal jednak wielu naukowców nie do końca rozumie sposoby i uwarunkowania działań tej ważnej agencji grantowej.

Dziesięć mitów na temat NCN

■ **Andrzej Jajszczyk**

Narodowe Centrum Nauki istnieje już trzy lata. To czas dostatecznie długi, by naukowcy poznali jego mocne i słabsze strony, a także zapoznali się z podstawowymi regułami działania tej agencji. Niestety, mimo naszych starań o rzetelne informowanie środowiska, nadal pokutuje wśród części pracowników nauki wiele fałszywych wyobrażeń i przekonań. Celem tego artykułu jest ustosunkowanie się do najczęściej pojawiających się zarzutów dotyczących działalności centrum.

Mit 1. Wnioski grantowe są nadmiernie skomplikowane

Wnioski o finansowanie stanowią podstawę oceny proponowanych projektów badawczych i wyboru najlepszych z nich, a także źródło informacji wymaganych przez obowiązujące przepisy, w tym informacji do celów statystycznych. Część formalna wniosku zawiera pola, których wypełnienie wymaga standardowych informacji dotyczących wnioskodawcy. W znakomitej większości jednostek łatwo je uzyskać (dane takie, dla wielu jednostek, znajdują się na stronie internetowej NCN). Część merytoryczna wniosku o finansowanie projektu badawczego zawiera skrócony i pełny opis projektu, podlegającego ocenie w odpowiednio pierwszym i drugim etapie procesu. W przeciwieństwie do większości agencji grantowych, w NCN nie wymagamy szczegółowego harmonogramu badań z kosztami przypisanymi poszczególnym fazom projektu. Żądamy jedynie listy przewidywanych zadań badawczych. Od najnowszych konkursów NCN wymaga wszelkich dokumentów w wersji elektronicznej (wyjątkiem

są przypadki, w których podmiotowi udziela się pomocy publicznej) i co najwyżej sześciu wydrukowanych stron wniosku, z których trzy strony to kwestionariusz pomocy publicznej. Wydrukowane strony w przypadku większości konkursów zawierają jedynie podpis osoby upoważnionej do reprezentowania wnioskodawcy i pieczęć podmiotu składającego wniosek. Ważnym elementem dokumentacji jest kosztorys projektu, chociaż wbrew twierdzeniom niektórych nie jest on przesadnie szczegółowy. Warto pamiętać, że chodzi tu o pieniądze podatników, czyli nas wszystkich. Krytykom wniosków NCN polecam zapoznanie się na przykład ze znacznie bardziej złożonymi wymaganiami w tym obszarze amerykańskiej Narodowej Fundacji Nauki (NSF).

Mit 2. Wymagania w stosunku do wniosków nie są dopasowane do specyfiki nauk humanistycznych, społecznych i o sztuce

Formularz wniosku jest identyczny dla wszystkich obszarów nauki. Zróżnicowanie formularzy, jakkolwiek pożądanego, wymagałoby zaangażowania Rady NCN i dodatkowych zasobów NCN oraz Ośrodka Przetwarzania Informacji odpowiadającego za system OSF, których obie instytucje nie mają w nadmiarze. Ale zwykły zdrowy rozsądek podpowiada, że na przykład polonista nie będzie karany za brak patentów.

Większe emocje wzbudza jednak na ogół wymaganie, by pełen opis projektu badawczego był wykonany w języku angielskim. Krytycy tego rozwiązania wskazują tu na jakoby in-

herentną lokalność polskiej humanistyki, a nawet nauk społecznych. Nic bardziej błędnego! Nikt nas, polskich naukowców, nie zwołni z propagowania w świecie naszej historii i kultury. Chyba nie chcemy, by robili to za nas wyłącznie nasi sąsiedzi? Dla lingwistów nieoceniona jest wymiana doświadczeń również z uczonymi zajmującymi się innymi językami. A wspólnym językiem światowej komunikacji jest język angielski. Więcej na ten temat można znaleźć w moim artykule *Learn English, Dear Scholar* (http://pauza.krakow.pl/232_3_2013.pdf).

Mit 3. Moja dyscyplina / moja grupa wiekowa jest w NCN dyskryminowana

Często docierają do mnie od przedstawicieli różnych dyscyplin sygnały, że są w NCN dyskryminowani. Najwięcej pretensji tego typu pochodzi od przedstawicieli nauk humanistycznych. Ale wystarczy zajrzeć do statystyk dostępnych na stronie internetowej NCN, by się przekonać, że to właśnie w naukach humanistycznych, społecznych i o sztuce współczynnik sukcesu (czyli procent uzyskanych grantów w stosunku do liczby zgłoszonych wniosków) jest najwyższy wśród wszystkich obszarów nauki. Oczywiście nie przekłada się to na największe finansowanie z powodu względnej „tanioci” projektów z nauk humanistycznych.

Skarżą się też przedstawiciele nauk technicznych, jakoby ich projekty nie miały szans w agencji finansującej badania podstawowe. Ale i tu twarde dane statystyczne są bezwzględne – obszar nauk ścisłych i technicznych zgarnia prawie połowę funduszy NCN, przy czym wnioski z nauk technicz-

nych mają tylko nieznacznie mniejszy współczynnik sukcesu niż wnioski z nauk ścisłych. O dziwo, narzekają nawet fizycy wysokich energii, mimo że NCN finansuje sporo ich projektów, w tym takie, których budżet przekracza 5 mln złotych. Słyszę też żale przedstawicieli nauk medycznych, że centrum nie finansuje badań klinicznych. To prawda w przypadku tych z nich, które trudno zakwalifikować do kategorii badań podstawowych, a tylko takie może, z mocy ustawy, finansować NCN. Do tego skarżą się przedstawiciele niektórych dyscyplin naukowych, że nie ma dla nich osobnego panelu, w którym można by zgłaszać i oceniać wnioski. Podobne żale dotyczą wieku – są tacy co mówią, że NCN nie daje szansy młodym, a inni – że doświadczonym naukowcom.

Warto więc zwrócić uwagę, że Rada NCN bardzo starannie podzieliła cały obszar nauki na 25 paneli, w których jest możliwe porównywanie jakości wniosków pochodzących z dyscyplin o zbliżonej na ogół do siebie tematyce czy metodyce. Jednocześnie nie ma takiej dyscypliny nauk podstawowych, którą NCN by a priori wykluczał. Podobnie jest z finansowaniem poszczególnych obszarów – Rada NCN kieruje jego strumieniem, uważnie przyglądając się nie tylko liczbie, ale i jakości napływających wniosków (to ostatnie z nieco odleglejszej perspektywy czasowej), tak aby żaden obszar nie był dyskryminowany. Nasza agencja zadbała również, by oferta konkursowa odpowiadała na różnorodne potrzeby naukowców na zróżnicowanych etapach ich kariery.

Mit 4. Perspektywa praktycznych zastosowań dyskwalifikuje wniosek

Narodowe Centrum Nauki, zgodnie z zapisem ustawy o NCN, może finansować wyłącznie badania podstawowe. Ale nie oznacza to przecież, że proponowane badania mają być bezużyteczne. Wniosek, w którym nie podano celu poznawczego badań, nie ma praktycznie szans na uzyskanie finansowania. Perspektywa potencjalnych zastosowań wzmacnia wymowę propozycji. Ale oczywiście wynikiem projektu nie mogą być konkretne produkty czy technologie. W najnowszym konkursie TANGO NCN wspólnie z NCBR proponuje finansowanie takich badań, które przekuwają wyniki uzyskane w badaniach podstawowych na zademonstrowanie ich stosowalności w praktyce.

Mit 5. Proces oceny wniosków jest zbyt długi

Cykl przetwarzania wniosków grantowych w NCN, od chwili zamknięcia

naboru zgłoszeń do ogłoszenia końcowych wyników, wynosi pięć miesięcy. Czas ten wynika z konieczności przeprowadzenia dwóch etapów oceny środowiskowej, w tym pozyskania recenzji zewnętrznych, również zagranicznych. Ten krótki okres stanowi znaczne obciążenie zaangażowanych w ocenę ekspertów, a także etatowych pracowników NCN. Nie pozwala także praktycznie na interakcje między wnioskodawcami a pracownikami agencji na etapie składania wniosków i ich oceny formalnej. Chodzi między innymi o to, by po ogłoszeniu wyników zostało jeszcze nieco czasu przed zamknięciem zgłoszeń na kolejne konkursy. Warto tu przypomnieć, że amerykańska agencja NSF chwali się na swojej stronie internetowej, że aż 70% wniosków udaje się im załatwić w czasie nie dłuższym niż sześć miesięcy. Tym, którzy tęsknią do możliwości wielokrotnego wprowadzania poprawek w już zgłoszonych wnioskach, można przypomnieć, że przed powstaniem NCN były trzy rodzaje standardowych konkursów (obecnie jest ich dziesięć), ogłaszanych co pół roku (obecnie konkursy NCN ogłasza się co kwartał).

Mit 6. Wnioski oceniają urzędnicy

Istotą systemu oceny środowiskowej wniosków (ang. peer review) stosowanego w NCN jest zaangażowanie ekspertów pochodzących ze środowiska naukowego. Wybiera ich złożona z wy-

bitnych naukowców Rada NCN, a formalnie powołuje dyrektor NCN. Etatowi pracownicy centrum ze stopniem naukowym, czyli koordynatorzy dyscyplin, dokonują jedynie oceny formalnej wniosków, odrzucając te, które nie spełniają wymagań zapisanych w ogłoszeniach o konkursie i związanych z nimi regulaminach (warto więc czytać te dokumenty przed zgłoszeniem wniosku). Koordynatorzy wspierają także zespoły ekspertów, szczególnie w czasie ich posiedzeń, ale sami nie biorą udziału w podejmowaniu decyzji o finansowaniu.

Mit 7. W ocenie wniosków decydują wskaźniki bibliometryczne / dorobek wnioskodawców ma zbyt małą wagę

Wspomniany mit ma dwoisty charakter – są tacy, co zarzucają nam fetyszowanie wskaźników liczbowych charakteryzujących osiągnięcia naukowe, podczas gdy inni mają do NCN pretensje, że znaczący dorobek naukowy wnioskodawcy nie wystarcza niekiedy do otrzymania grantu. W rzeczywistości system przyjęty przez Radę NCN stara się skrupulatnie wyważyć zarówno wartość samego pomysłu badawczego, jak i dorobku wykonawcy. Ten ostatni, z oczywistych względów, ma znacznie mniejsze znaczenie w konkursie PRE-LUDIUM dla najmniej doświadczono-



Fot. Stefan Ciechan

nych naukowców. O ostatecznym wyniku decyduje zespół ekspertów oceniający wnioski, ale trudno byłoby oczekiwać, że finansowanie otrzyma kłopsko pomyślany bądź przygotowany projekt, nawet gdy zgłasza go wybitny uczonec. Podobnie, na finansowanie nie powinien liczyć wnioskodawca z niezłym wnioskiem, ale który wcześniej nie wykazał swojej wartości naukowej. Jednakże wnioski uznane przez zespół ekspertów za znakomite mogą liczyć na finansowanie mimo niewielkiego dotychczasowego dorobku ich kierowników. Warto też wspomnieć, że eksperci nie oceniają wartości wnioskodawcy na podstawie mechanicznie porównywanych wskaźników bibliometrycznych, takich jak liczba cytań czy współczynnik Hirscha, ponieważ w NCN doskonale zdajemy sobie sprawę z wielkiego zróżnicowania wartości tych wskaźników między dyscyplinami nauki, a nawet w ramach poszczególnych poddyscyplin. Dotychczasowy dorobek kierownika projektu nie musi być ściśle związany z tematyką wniosku – promujemy w ten sposób mobilność tematyczną naukowców. Jednakże zespół ekspertów stara się zapobiegać próbom wstawiania fikcyjnych kierowników z dużym dorobkiem w celu zwiększenia szans wniosku, który tak naprawdę miałby być realizowany przez innych.

Mit 8. Pojedyncza negatywna opinia eksperta decyduje o odrzuceniu wniosku

Autorzy wniosków, które nie uzyskały finansowania skarżą się niekiedy na krzywdzące, ich zdaniem, opinie pojedynczych ekspertów. Niezależnie od tego, czy mają rację, warto pamiętać, że to cały, przeważnie kilkunastoosobowy, zespół ekspertów decyduje o przyjęciu bądź odrzuceniu wniosku. Na tym polega siła panelowego systemu oceniania przyjętego w NCN, że wszystkie wnioski podlegają dyskusji, a autorzy ocen, w pierwszym etapie oceny, muszą się wytłumaczyć z ich treści przed całym zespołem. Również zgodne opinie ekspertów nie muszą oznaczać ich przyjęcia przez zespół oceniający. Możliwość niebrania pod uwagę pisemnych opinii ekspertów przez panel (zawsze z pisemnym uzasadnieniem takiego stanowiska) nie oznacza braku odporności systemu na próby zmówienia się niektórych członków zespołu oceniającego, o co bywamy niekiedy niesłusznie oskarżani. Po pierwsze, zespół oceniający jest stosunkowo duży i gromadzi ekspertów z różnych dyscyplin. Jest bardzo mało

prawdopodobne, aby wszyscy znali się osobiście. Po drugie, dyskusja wewnątrz zespołu jest jawna, podobnie jak wszelkie głosowania. Po trzecie, nad całością obrad czuwają koordynatorzy dyscyplin, którzy mają obowiązek interweniowania, gdy zauważą jakiegokolwiek próby nieetycznych działań. Co więcej, eksperci, co do których zachowań koordynatorzy mają nawet najmniejsze wątpliwości, nie są już więcej zapraszani przez Radę NCN do współpracy. Eksperci nie mogą także składać wniosków w tej samej edycji konkursów i opuszczają salę, gdy trwa dyskusja nad wnioskami osób zatrudnionych w tych co oni jednostkach lub zachodzi inna sytuacja konfliktu interesu. Niekiedy pisemne opinie ekspertów są bardzo dobre i taka jest także opinia całego zespołu, a mimo to projekt nie otrzymuje finansowania, ponieważ inne wnioski zgłoszone do tego samego panelu, zdaniem zespołu, były jeszcze lepsze.

Jakkolwiek dla ułatwienia oceny wniosku przez pojedynczych ekspertów używa się też punktacji liczbowej, ocena ostateczna i pozycja wniosku na liście rankingowej nie wynika z uśredniania ocen cząstkowych. Zapobiega to próbom nieuczciwego zawyżania bądź zaniżania ocen konkretnego wniosku.

Mit 9. Wnioski o małym budżecie mają większe szanse na finansowanie

Celem NCN nie jest minimalizacja kosztów ponoszonych na badania bądź maksymalizacja liczby grantów, ale finansowanie najlepszych projektów. Stąd nie mają szans wnioski, których kosztorys nie gwarantuje realizacji założonych celów badawczych bądź jest wyraźnie przeszacowany. Oczywiście przydaje się też zdrowy rozsądek – nie liczyłbym na uzyskanie w NCN finansowania nawet świetnie przygotowanego projektu, który wymagałby wypłaty naukowców na Marsa.

Osobnego komentarza wymagają koszty osobowe. Na prośby płynące ze środowiska naukowego Rada NCN określiła typowe stawki wynagrodzeń dla osób zatrudnianych z grantów. Wnioskodawcy mogą jednak, gdy uznają to za uzasadnione, zaproponować inną ich wysokość. Warto bardzo starannie wytłumaczyć to inne rozwiązanie, tak aby przekonać zespół ekspertów. Trzeba też pamiętać, że wysokość stypendiów naukowych dla doktorantów w ramach projektów badawczych musi się mieścić w granicach wyznaczonych w regulaminie przyznawania tych stypendiów umieszczonym na stronie internetowej NCN.

W większości konkursów wnioskodawcy mogą doliczyć w kosztorysie do 30% tzw. kosztów pośrednich (20% w konkursie SYMFONIA). Warto pamiętać, że to dodatek do kosztu projektu, a nie haracz pobierany przez jednostkę, jak błędnie sądzą niektórzy. Z kosztów pośrednich jednostki powinny pokrywać te wydatki, których nie można ująć w kosztorysie wniosku, na przykład koszty naprawy czy też serwisowania aparatury. Rada NCN zaleca, aby jednostka realizująca projekt uzgadniała z jego kierownikiem zagospodarowanie co najmniej 30% wartości kosztów pośrednich.

Mit 10. Projekt musi być zrealizowany dokładnie tak, jak to zaproponowano we wniosku

W NCN doskonale rozumiemy istotę badań podstawowych i ograniczoną przewidywalność ich wyników. Oczywiście wnioskodawca musi mieć pomysł badawczy, który klarownie opisać we wniosku o finansowanie projektu. Nie oznacza to jednak, że nie ma możliwości modyfikowania go zgodnie z cząstkowymi wynikami swoich badań. Przy większych zmianach w trakcie realizacji projektu potrzebna jest zgoda NCN i podpisanie odpowiednich aneksów do umowy o realizację i finansowanie projektu. Nie radzimy jednak proponowania zmian polegających na przykład na znacznym zwiększeniu środków na honoraria, kosztem pieniędzy na same badania, gdy nie jest to bardzo dobrze uzasadnione.

Należy też pamiętać, że wyniki badań, w tym raportujących je publikacji, wykonanych w ramach finansowanego projektu są po jego zakończeniu oceniane przez ekspertów. Ocena ta będzie miała duże znaczenie przy ewaluacji nowych wniosków zgłaszanych do NCN przez tych samych wykonawców.

Rozwiązania stosowane w NCN są wynikiem starannych przemyśleń i dyskusji, wspartych studiami najlepszych doświadczeń zagranicznych, ale także wynikają z kompromisów między tym, co chcielibyśmy zrobić, a ograniczeniami wynikającymi z dostępnych zasobów, a niekiedy także z uwarunkowań prawnych.

Prof. dr hab. inż. Andrzej Jajszczyk, dyrektor Narodowego Centrum Nauki.

Autor dziękuje Ewie Golonce i Jakubowi Michalukowi za cenne uwagi, które pozwoliły na ulepszenie tekstu.